

# WIERZYĆ...

Wykład 5

Ks. Robert Głuchowski

## ZMAGANIE O CZYSTOŚĆ WIARY W JAHWE.

### WIARA W PSALMACH

#### **Co można powiedzieć na temat wiary na podstawie Księgi Psalmów? Jak ona jest ujmowana?**

Trudno podać jakąś jedną prostą definicję, zwięzłe określenie. Choć jest oczywiste, że chcielibyśmy, nazwijmy to, w szkolny sposób ukuć jakąś formułę zaczynającą się na przykład: według Księgi Psalmów wiara to.... Jednak temat wiary w Księdze Psalmów to zagadnienie bardzo złożone, ale nie jesteśmy tutaj na przegranej pozycji w próbie odkrywania tego tematu. Gdy bliżej przyglądnijemy się temu tematowi, to o wierze w Księdze Psalmów możemy powiedzieć bardzo wiele, bo jest to przecież rzeczywistość dosłownie przenikająca każde słowo tej księgi, jak chyba żadnej innej księgi biblijnej. Przede wszystkim jest tak dlatego, że Księga Psalmów to zbiór modlitw, które - możemy tak to określić - są wielkim wyznaniem wiary psalmistów. Jest to modlitwa wznoszona do Boga w różnych okolicznościach i różnych stanach ducha, modlitwa wspólnoty i jednostek, ale zawsze głęboka wiara określa tożsamość modlącego się podmiotu, choć bardzo często nie jest to wiara prosta, pozbawiona pytań czy nawet dramatycznych wezwań.

#### **Można więc powiedzieć, że Księga Psalmów zakłada wiarę psalmistów tak jak zakładamy, że człowiek modlący się jest człowiekiem wierzącym.**

Generalnie tak, choć nie możemy zapominać, że ta rzeczywistość wiary modlącego się w psalmach jest bardzo różna: od spontanicznej kontemplacji i uwielbienia Boga, po dramatyczne pytania i wezwania człowieka, który zdaje się tę wiarę tracić. Z jednej strony mamy wezwania uwielbienia Boga "za Jego wielką chwałę": "Jak przedziwne jest imię Twoje Panie" (8,2) czy "Któż jest jak Jahwe, nasz Bóg?" (113,5), albo "Miłuję Cię, Panie, Mocy moja" (18,2). Kiedy indziej znajdujemy gorzkie słowa wypowiedziane w cierpieniu, jak to, chyba najlepiej nam znane, bo wypowiedziane przez Chrystusa na krzyżu: "Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?" (22,2) czy "Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie. Skowyczę, bo jęczy serce moje" (38,2,9). Gdzie indziej jest to lamentacja Izraela po zburzeniu świątyni: "Dlaczego, Boże, odrzuciłeś nas na wieki? (74,1).

#### **Mimo nieraz bardzo dramatycznych wezwań zawsze jednak jest to modlitwa wierzącego.**

Tak, i to jest kluczowe. Może właśnie postarajmy się spojrzeć na temat wiary w Księdze Psalmów właśnie przez ten pryzmat, czyli z perspektywy człowieka modlącego się, jak powiedzieliśmy, człowieka wierzącego, żeby w ten sposób zarysować ten wielowątkowy temat. Nadmieniliśmy już, że bardzo różne są modlitwy, w których psalmiści wyrażają swoją wiarę, a co za tym idzie różna jest ich

treść. Gdybyśmy jednak, pamiętając o tej wielkiej różnorodności treści i kontekstów, chcieli pokusić się o zdefiniowanie wiary autorów psalmów to moglibyśmy ją przede wszystkim określić jako poczucie zależności od Boga. Ta postawa jest dosyć oczywista we wszelkich pozytywnych kontekstach, ale - paradoksalnie - najgłębszy wyraz ma w modlitwach wypowiedzianych w cierpieniu, gdzie okoliczności zdają się przygaszać wszelką nadzieję. W największym nawet cierpieniu to poczucie zależności od Boga, Jego obecności jest obecne, choć subiektywnie modlącym się mogą targać różne emocje. Najlepiej jednak chyba będzie sięgnąć do konkretnych przykładów psalmów, aby tę rzeczywistość zilustrować.

**Po tym ogólnym wstępie przejdźmy właśnie do konkretnych tekstów, które pozwolą nam zrozumieć jak przeżywali swoją wiarę psalmiści.**

Zanim to zrobimy, wspomnijmy jeszcze o jednej kwestii, która bardzo pomaga nam poruszać się w tym gąszczu aż stu pięćdziesięciu natchnionych modlitw. Wszystkie psalmy zwykło się w licznych omówieniach dotyczących tej biblijnej księgi dzielić na pewne grupy. Pierwszym z egzegetów czasów nowożytnych, który z naukową precyzją dokonał takiego podziału kierując się kryterium gatunku literackiego był słynny Herman Gunkel<sup>1</sup>. Wyróżnił on takie grupy psalmów jak: hymny, psalmy indywidualne, psalmy zbiorowe, królewskie czy dydaktyczne. Jednak już od starożytności zdawano sobie sprawę, że, jak się wyraża współczesny znakomity egzegeta kardynał Ravasi, "psalmy są jak tęcza, w której widać sekwencję kolorów, chociaż granice między nimi są mniej wyraźne, niż sądził Gunkel"<sup>2</sup>. Sam Ravasi mówi, że psalmy można zebrać w grupy, które nazywa rodzinami<sup>3</sup>. i tak, mówi o rodzinie hymnów, dalej psalmów błagalnych, psalmów ufności i wdzięczności, psalmów królewskich, psalmów liturgicznych, psalmów historycznych, a w końcu psalmów mądrościowych. Jeśli mówimy o temacie wiary w psalmach i bardziej zwróciliśmy uwagę na subiektywne przeżywanie tej rzeczywistości przez poszczególnych autorów, z wyżej wymienionej listy zwrócimy tylko szczególną uwagę na hymny oraz psalmy błagalne, tzw. lamentacje. Choć, jak powiedzieliśmy wyżej, każdy psalm jest odbiciem wiary modlącego się autora natchnionego, to w tych dwóch grupach mamy najbardziej wyraziste przykłady postaw - od kontemplatywnego uwielbienia Boga w hymnach, po gorzką skargę w psalmach błagalnych.

### **Rozpocznijmy zatem od hymnów.**

Jest to szczególnie ważna rodzina psalmów. Warto nadmienić, że cały Psalterz w biblii hebrajskiej występuje pod nazwą *tehillîm*, co oznacza po hebrajsku "hymny, pieśni chwały"<sup>4</sup>. A więc tradycja hebrajska traktuje tę księgę jako w pierwszym rzędzie księgę hymnów, pieśni chwały oddawanej Jahwe. W ten sposób chce nam wskazać na fundamentalną postawę modlitewną. To właśnie w hymnach odnajdujemy w najpełniejszym kształcie tę postawę. Wspomniany wcześniej Herman Gunkel stwierdził, że pośród innych psalmów to właśnie hymny wyrażają "potrzebę najgłębszą i najszlachetniejszą w każdej religii, jaką jest potrzeba uwielbienia w prochu Tego, który jest ponad nami". Czystym przejawem tej postawy są wezwania, które odnajdujemy w hymnach Psalterza, jak choćby to z Psalmu 104: "Póki mego życia, chcę śpiewać Jahwe i grać mojemu Bogu, póki mi życia starczy. Będę radował się w Jahwe" (w.33-34). Oczywiście motywy tych uwielbieniowych wezwań są różne, dlatego też, biorąc pod uwagę to kryterium, dzieli się hymny na pewne podkategorie. Są to hymny o stworzeniu, tak zwane hymny Syjonu oraz hymny Króla Jahwe.

<sup>1</sup> H. GUNKEL, *Die Psalmen*, Göttingen 1926.

<sup>2</sup> G. RAVASI, *Psalmy*, t. 1, Kraków 2007, s. 73-74.

<sup>3</sup> Tamże, s. 74-109.

<sup>4</sup> Odnośnie pojęcia i nazw Psalterza patrz T. BRZEGOWY, *Psalmy i inne pisma*, Tarnów 1997, s. 12-14.

### **Spróbujmy je krótko scharakteryzować.**

W grupie hymnów wyróżniamy tak zwane hymny o stworzeniu. Najkrócej mówiąc są to hymny opiewające Boga stwórcę. To specyficzne wyznanie wiary jest właściwe biblijnej mentalności, którą wyraził na przykład autor Księgi Mądrości w zdaniu: "Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę" (13,5). Chodzi jednak nie tylko o zachwyt nad pięknem stworzenia, choć i taki jest obecny na przykład w Ps 104, ale o rozważanie wszelkich zbawczych interwencji Boga w bieg ludzkiej historii jak to widzimy choćby w Ps 68. Psalmista wysławia w nim Stwórcę, który przez swoje działanie wchodzi w komunie z tym co ludzkie. Dlatego mamy psalmy wysławiające Boga za Jego dzieła. Żeby wymienić choć kilka z nich. To Ps 29, wielki Hallel (Ps 113-118), Ps 136, Ps 149 czy inne, tak zwane psalmy allelujacyjne, czyli te, w których odnajdujemy wezwanie "Alleluja - chwalcie Jahwe". Motywem tego wezwania do oddania chwały Bogu jest zachwyt nad Bogiem Stwórcą i Jego działaniem w stworzeniu. Może zwróćmy szczególną uwagę na dwa, spośród hymnów, na Ps 8 oraz Ps 33. Pierwszy z nich jest przykładem wychwalania Boga za dzieło stworzenia, którego koroną jest człowiek. Drugi hymn wychwala Boga stwórcę, jednocześnie akcentując ciągle działanie Boga w historii - to wielka pochwała Bożej opatrności.

### **Ps 8 to, zdaje się, jeden z najczęściej przytaczanych i najlepiej znanych psalmów.**

Tak, rzeczywiście jest tak dlatego, że to jest to jeden z najpiękniejszych tekstów biblijnych. Wychwala on wielkie Imię Boga, które objawia się w stworzeniu, a szczególnie w człowieku, który jest panem i królem całego stworzenia<sup>5</sup>. Jest swoistym komentarzem do poematu o stworzeniu z Rdz 1. Przytoczmy niektóre wersety: "O Panie, nasz Boże/ jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!/ Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło palców Twoich,/ księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:/ czym jest człowiek, że o nim pamiętasz/ i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?/ O Panie, nasz Panie, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!" Jak widzimy, psalm ten jest hymnem chwały. Jak klamrą spięty jest wezwaniem pełnym zachwytu dla Boga stwórcy: "O Panie, nasz Panie, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!", co odsłania najważniejszą intencję psalmisty. Duszę autora natchnionego wypełnia tu podwójne uczucie: jest to podziw dla Boga oraz radość z jego chwały. Psalmista woła: "Gdy patrzę na Twe niebo...". Te uczucia podziwu i radości rodzą się z kontemplowania Bożej potęgi w niebie, pałacu Boga i siedzibie Jego dworu. Na tym tle człowiek jawi się jako istota bardzo mała. Dostrzeżenie tego dysonansu pomiędzy potęgą Boga, a małością człowieka jest jednak motywem do jeszcze intensywniejszego uwielbienia Stwórcy. Bóg bowiem nic nie znaczącego człowieka<sup>6</sup> wynosi i ustanawia królem i panem całego stworzenia. Ta rzeczywistość skłania psalmistę do niezwykłego wyznania wiary wyrażonego w hymnie na cześć Stwórcy.

### **Ps 33 jest również hymnem na cześć Boga Stwórcy, ale tutaj głównym motywem wychwalania Pana jest Jego ciągle działanie w świecie.**

Tutaj akcenty są rozłożone inaczej niż w Ps 8. Ps 33 wychwala Boga jako Stwórcę, ale przede wszystkim Pana historii. Może lepiej powiedzieć: Stwórcę i Pana historii, to są bowiem rzeczywistości nierozdzielne. Bóg Biblii nie jest bowiem Bogiem deistów, stwarzającym, puszczającym w ruch maszynę stworzenia i przyglądającym się z boku swojemu dziełu chłodnym okiem. Jest zawsze Bogiem

<sup>5</sup> Szerzej na temat Ps 8 patrz: T. BRZEGOWY, *dz. cyt.*, s. 77-81; G. RAVASI, *dz. cyt.*, t. 1, s. 189-234, na których to opracowaniach się opieramy.

<sup>6</sup> Człowiek jest tutaj (w. 5) określony przez dwa hebrajskie terminy niosące ideę ludzkiej kruchości. Pierwszy z nich to *'enôš* (człowiek) pochodzący od rdzenia, który znaczy "być chorowitym". Tu termin poetycki mógłby być oddany jako "śmiertelny" w sensie kolektywnym (Ps 90,3; 103,15; Hi 7,17). Podobny sens ma drugi termin *ben 'adam* (syn człowieczy) oznaczający kogoś pochodzącego z ziemi i do niej wracającego (Rdz 2,7; 3,19; Koh 3,20). Tak więc terminy te mocno podkreślają ograniczenia stworzenia (G. RAVASI, *dz. cyt.*, s. 207-208).

obecnym i ciągle z miłością działającym w świecie, co właśnie wyraża w pięknych słowach Ps 33. Dlatego psalm ten nazywa się często pieśnią o Bożej opatrności. Jest to hymn pochodzenia liturgicznego, śpiewany podczas dorocznych uroczystości<sup>7</sup>, na co wskazuje charakter inwokacji, która jest wezwaniem do wspólnotowego, gromkiego wychwalania Boga: "Sprawiedliwi, wołajcie radośnie na cześć Pana,/ prawym przystoi pieśń chwały./ Sławcie Pana na cytrze,/ śpiewajcie Mu na harfie o dziesięciu strunach./ Śpiewajcie Jemu pieśń nową, pięknym głosem pięknie Mu śpiewajcie" (w. 1-3). Dalsza część psalmu natomiast wyłuskuje motywy oddawania chwały Najwyższemu. Przede wszystkim całość psalmu poprzetykana jest zwrotami wyrażającymi niezawodną i łaskawą miłość Boga wobec świata<sup>8</sup>: "Kaźde Jego dzieło oparte na wierności" (w. 4b); "Ziemia jest pełna łaskowości Pańskiej" (w. 5b); "Oto oko Pana nad tymi, którzy się Go boją, nad tymi, co ufają Jego łasce" (w. 18). Ta łaska-miłość Boga uzewnętrzniła się w Jego czynach stwórczych. Przypomina tutaj psalmista jak przez Słowo Jahwe powstało niebo i zastępy niebieskie czyli słońce, księżyc i gwiazdy (w. 6) oraz wody morskie (tak zwane "wody górne" ponad sklepieniem nieba, w. 7). Ważne tutaj jest podkreślenie, że pomiędzy Jahwe a Jego dziełami jest nie tylko relacja Stwórcy-stworzenie, którą filozoficznie moglibyśmy nazwać ontyczną, ale jest mocny związek religijny opierający się na bojaźni przed Jahwe. Ten związek dotyczy najpierw narodów, których historia jest realizacją Bożych planów i zamiarów. To "Pan udaremnia zamiary narodów" (w. 10a), ale "szczęśliwy lud, którego Pan jest Bogiem" (w. 12). To wskazanie wielkości Jahwe - Władcy narodów skłania do wyśpiewania radości, że tak potężny Bóg jest Panem Izraela. Kolejnym motywem do tego, aby wychwalać Boga jest podkreślenie potęgi wszechwładzy Jahwe. Psalmista akcentuje, że Jahwe jest Panem całej rzeczywistości. W ww. 13-15 w charakterystyczny sposób trzykrotnie powtórzony jest wyraz *kōl*, tzn. wszystek. Czytamy, że Jahwe widzi *wszystkich* ludzi. Patrzy z nieba na *wszystkich* mieszkańców ziemi i zwraca uwagę na *wszystkie* czyny ludzi i każdego człowieka z osobna. Jest jednak sędzią sprawiedliwym, bo "On ukształtował każdemu serce" (w. 15a)<sup>9</sup>. Potężny Jahwe jest jednocześnie Bogiem łaskawym dla wszystkich, którzy pokładają w Nim ufność. W ten sposób hymn prowadzi do prośby modlących się, która stanowi zakończenie tego psalmu: "Niech nas ogarnie łaska twoja, Panie,/ według ufności pokładanej w Tobie" (w. 22). Mamy tu więc to, na co wskazywaliśmy wcześniej. Mianowicie żarliwą wiarę psalmisty wyrażaną w wychwalaniu Bożej wszechmocy, a przede wszystkim dogłębnym poczuciu zależności od Boga, które rodzi pragnienie przyłgnięcia do Niego.

**Już w krótkiej analizie tych dwóch hymnów możemy zobaczyć jak niemal każdy werset tych natchnionych modlitw otwiera przed nami ogromną treść.**

Oczywiście zaledwie prześlizgnęliśmy się po temacie tej grupy psalmów, którą możemy określić mianem hymnów. Wskazaliśmy tylko na tak zwane hymny o stworzeniu, a są jeszcze hymny Syjonu wychwalające Boga, który zechciał związać się szczególną obecnością z Syjonem, Jerozolimską świątynią. Są też hymny Jahwe Króla, gdzie wychwala się Boga, który jest królem ziemi i wieczności. Zatrzymaliśmy się przy hymnach, żeby zauważyć jak w nich w specyficzny sposób wyraża się wiara psalmistów, kontemplujących chwałę Jahwe, niezwykłość Jego stworzenia i nieustanne potężne działanie pośród stworzeń.

**Jak było już wspomniane, inną grupą psalmów, w których w niezwykle wyrazisty sposób ukazują się wiara psalmistów są psalmy błagalne, tak zwane lamentacje.**

Marcin Luter w swoim "Wprowadzeniu do psalterza" o psalmach błagalnych napisał piękne słowa: "Gdzież znajdę słowa bólu bardziej żalosne i przejmujące niż te, które znajduję w psalmach lamenta-

<sup>7</sup> Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów* (PSST VII/2), Poznań 1990, s. 210.

<sup>8</sup> Por. W. BOROWSKI, *Psalmy. Komentarz biblijno-ascetyczny*, Kraków 1983, s. 140.

<sup>9</sup> S. ŁACH, *dz. cyt.*, s. 211-212.

cji? Tu możesz czytać w sercach wszystkich świętych, zobaczyć śmierć, zajrzeć do samego piekła. Jak wszystko okrywa się cieniem wobec tak przerażającego widoku Bożego gniewu"<sup>10</sup>. Możemy powiedzieć, że psalmy są jak życie, bo jak w życiu sytuacje bolesne przeważają nad radosnymi, tak i wśród psalmów najliczniejsze są lamentacje, bo zajmują aż jedną trzecią psalterza. Jednak co do charakteru owych psalmów błagalnych jest ważne, żeby nie zwiodła nas nazwa "lamentacje" jaką je określamy. Chodzi o to, że we współczesnym języku terminy "lamentacja" czy "lamentować" odnosimy raczej do skargi, żalu, rozpaczania, w którym nie ma nadziei<sup>11</sup>. Lamentacja w psalmach ma inny charakter. Jest to bolesna skarga, ale zawsze jest to bolesna skarga skierowana do Boga, którą moglibyśmy określić naszym pięknym polskim zwrotem "wadzenie się z Bogiem".

### **Jest to więc modlitwa człowieka cierpiącego, ale który, dzięki swojej wierze, nie tarci nadziei.**

Jest to modlitwa człowieka cierpiącego, który jednak - jak powiedzieliśmy wcześniej - ciągle ma poczucie głębokiej zależności od Boga i wie, że wszystko to, co go dotyka, Bóg może zmienić. Dlatego ból, cierpienie, nieszczęście są w lamentacjach przedstawiane - często za pomocą wojennych czy myśliwskich metafor - w postaci nieprzyjaciela. Może nim być śmiertelna choroba, jakaś tragedia narodowa, grzech, który oderwał człowieka od Boga, nieprzyjaciel. Natomiast główną postacią tego dramatu jest zawsze Bóg. Modlitwy te często przypominają proces sądowy, gdzie Bóg jest wzywany na świadka i obrońcę. Stąd biorą się częste w lamentacjach pytania bez odpowiedzi: "Dlaczego Panie? Jak długo jeszcze?" (Ps 6,4; 13,2-3; 43,2), a nawet zarzuty wobec Boga: "Panie, jak długo będziesz się przyglądał?" (Ps 35,17). Poza tym często modlący się podają powody, które mają skłonić Boga do interwencji. tymi powodami jest chwała Bożego imienia, wierność obietnicom czy niewinność prześladowanego. Tak więc w lamentacjach mamy zawsze trzy postaci dramatu. Jest najpierw wróg (w bardzo różnej postaci), następnie cierpiący człowiek, który się modli i wreszcie sprawiedliwy Sędzia - Jahwe<sup>12</sup>.

### **Lamentacje dzieli się zwykle na indywidualne i wspólnotowe.**

To jest najbardziej podstawowy podział. Jest najpierw długa lista psalmów, które możemy zaliczyć do grupy błagań, lamentacji osobistych i, jak i już kilkakrotnie wspominaliśmy, mają one bardzo zróżnicowany charakter. Są to modlitwy chorych, więźniów, którzy zapewniają o swojej niewinności; są deklaracje niewinności cierpiącego; wyznania grzechów, a przede wszystkim indywidualne skargi. Moglibyśmy wyliczyć całą listę psalmów zaliczaną do grupy lamentacji indywidualnych. Spróbujemy się bliżej przyglądać tylko Psalmowi 13, który nazywany jest w literaturze "wzorcowym przykładem lamentacji". To co mówimy o grupie lamentacji indywidualnych możemy też przenieść na płaszczyznę wspólnotową, gdzie modlący się jest naród żydowski dotknięty różnorodnym doświadczeniem. Jest to poczucie opuszczenia przez Boga, są to działania polityczne wrogów, wojna, epidemia, susza, inwazja szarańczy czy podziały we wspólnocie. W tej grupie wskazuje się Ps 44 jako typowy przykład zbiorowej lamentacji narodu uciskanego przez wroga.

### **Przyglądnijmy się więc bliżej tej lamentacji indywidualnej jaką jest Psalm 13.**

Jak wskazałem wcześniej, psalm ten określa się "wzorcowym przykładem lamentacji". Jest stosunkowo krótki: "Jak długo, Panie, całkiem o mnie nie będziesz pamiętał?/ Dokąd kryć będziesz przede

<sup>10</sup> Cytat za: G. RAVASI, *dz. cyt.*, t. 1, s. 80.

<sup>11</sup> Słownik języka polskiego tak definiuje czasownik "lamentować": "głośno wyrzekać, żalić się, skarżyć się na co; zawodzić, rozpaczać. Nad zabitymi lamentowali krewni. Lamentuje nad utratą urody" (*Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1997, s. 379).

<sup>12</sup> A. TRONINA, *Teologia psalmów. Wprowadzenie do lektury Psalterza*, Lublin 1995, s. 15-16.

mną oblicze?/ Dokąd w mej duszy będę przeżywał wahania,/ i w moim sercu codzienną zgryzotę?/ Jak długo mów wróg nade mnie będzie się wynosił?/ Spójrz, wysłuchaj, Panie, mój Boże!/ Oświeć moje oczy bym nie zasnął w śmierci,/ by mój wróg nie mówił: Zwyciężyłem go,/ niech się nie cieszą moi przeciwnicy gdy się zachwieję./ Ja zaś zaufałem Twemu miłosierdziu;/ niech się cieszy me serce z Twojej pomocy,/ chcę śpiewać Panu, który obdarzył mnie dobrem". Widzimy, że modlitwa ta jest niezwykle dramatyczna. Modlący się jest w obliczu jakiegoś niezwykle krańcowego doświadczenia, może nawet w niebezpieczeństwie śmierci (w. 4), dlatego przerażony woła Boga o pomoc. Czterokrotnie powtarza się wezwanie "jak długo". Jak długo będzie trwać to doświadczenie, w którym modlący się ma poczucie, że Bóg milczy, opuścił go, zapomniał o nim. Wróg (śmierć?) zdaje się już triumfować. Przypomina się tutaj modlitwa ponoszących śmierć dla Słowa Bożego, którą odnajdujemy w Janowej Apokalipsie: "Dokądże, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary ty, co mieszkają na ziemi?" (6,10). Psalmista ma tylko jedną prośbę: aby Bóg otworzył oczy i spojrzał "Spójrz Panie!". Już tym samym udzieli pozytywnej odpowiedzi na prośbę cierpiącego, uzdrawiając go z ciężkiej niemocy. Co jednak najważniejsze, mimo, że modlitwa zaczyna się dramatycznym wezwaniem człowieka będącego na granicy rozpacz, to kończy się ufnym powierzeniem samego siebie Bogu. Ostatecznie psalmista wyznaje, że ufa tylko Bogu i Jego miłosierdziu: "Ja zaś zaufałem Twemu miłosierdziu" (w. 6). Ten akt ufności zawsze przynosi uspokojenie i radość<sup>13</sup>. Co ważne, gdy dzisiaj rozważamy słowa tej modlitwy nie odbieramy jej tylko jako refleksji czy zadumy nad czymś, co dokonało się w przeszłości. Jest to Boże słowo i orędzie dla nas na dzisiaj. Autor Ps 13 uczy, że największym nieszczęściem człowieka jest oddzielenie od Boga, a przede wszystkim uczy nas wiary, zaufania Bogu w każdym, nawet najtrudniejszym doświadczeniu. W gruncie rzeczy ciągle więc wraca nasz główny temat, czyli wiara w Psalterzu. Jest to po prostu wiara człowieka, który w każdej okoliczności życia oddaje siebie Bogu i nie jest w stanie istnieć w oderwaniu od Stwórcy.

**Pozostaje nam postawić ostatni krok, a więc przypomnieć, że i dla nas dzisiaj Psalterz powinien być wielką szkołą wiary i modlitwy.**

Zgodnie ze swoim pierwotnym przeznaczeniem psalmy są zbiorem modlitw przede wszystkich liturgicznych. Jednak jest to liturgia ściśle związana z życiem. Odbijają się w nim radości i smutki, kryzysy i nadzieje ludzi wszystkich czasów. Pieśni te łączą doczesność z wiecznością, życie codzienne z głęboką wiarą. Psalmy były zawsze głównym natchnieniem modlitw w tradycji żydowskiej, ale też cała tradycja chrześcijańska odwołuje się do nich. Podsumowaniem tego tematu niech będą słowa Marcina Lutera, który tak zachęcał: "Każdy chrześcijanin szukający skupienia i modlitwy winien posługiwać się Psalterzem. Byłoby dobrze, gdyby poznał go na pamięć i był w stanie w każdej okoliczności przytoczyć odpowiedni tekst. Ponieważ wszystko, co dusza pobożna pragnie wyrazić w modlitwie, znajduje już wyrażone w psalmach w sposób tak doskonały i tak wzruszający, że nikt nie zdołałby wyrazić tego lepiej"<sup>14</sup>.

**Pytanie: Jak inaczej określamy grupę psalmów błagalnych?**

<sup>13</sup> W. BOROWSKI, *dz. cyt.*, s. 84.

<sup>14</sup> Cytat za A. TRONINA, *dz. cyt.*, s. 36-37.